**„ Światu potrzeba umysłów każdego rodzaju”**

 Kwiecień jest miesiącem wiedzy na temat autyzmu. 2 kwietnia to Światowy Dzień Świadomości Autyzmu. Zwykle w tym czasie organizowane są konferencje, akcje społeczne, kampanie. Jedna z najbardziej rozpoznawalnych w Polsce to: „ Zapal się na niebiesko”. Przez lata mnóstwo miast dołączyło do tej akcji, podświetlając ważniejsze budynki niebieskim światłem. Czy popularyzacja tematu autyzmu przynosi pożądany efekt?

Z moich obserwacji wynika, że świadomość społeczeństwa na temat autyzmu, w przeciągu kilku lat znacząco wzrosła. Jest to zasługa coraz bardziej praktykowanej „uważności” rodziców w procesie wychowania, szczególnie małych dzieci. Coraz częściej na diagnozę do poradni trafiają maluchy ok. 24 m. ż., ponieważ rodzice potrafią już zauważyć pierwsze niepokojące objawy. Ponadto, coraz bardziej wyedukowana w tym kierunku jest kadra żłobkowa i przedszkolna. To właśnie ona bardzo często wskazuje na potrzebę konsultacji dziecka ze specjalistami. Wnikliwi pediatrzy, lekarze pierwszego kontaktu to osoby, które są również w stanie dostrzec nieprawidłowości rozwojowe i zasugerować wizytę w poradni.

 Temat autyzmu coraz częściej przewija się w książkach, filmach i serialach. „ Słowo na A”, „Atypowy”, „Dobry Doktor” „Rain Main”, „Temple Grandin”, „Latarnia na wybrzeżu orek”, „ Mozart i wieloryb” to tylko kilka wybranych propozycji.

 Nieocenioną rolę w propagowaniu i zrozumieniu autyzmu pełnią samorzecznicy. Są to osoby, które same są w spektrum autyzmu. Uczestniczą w kampaniach społecznych, konferencjach naukowych, udzielają się w social mediach. Opowiadają o swoich trudnościach, życiu w neurotypowej rzeczywistości. Samorzecznikiem jest m.in. 13-letni Jan Gawroński, dr Joanna Ławicka, Kosma Moczek, czy Szymon Popiel.

Oto wypowiedź jednego z nich, która definiuje postrzeganie siebie i relacji ze światem :

„ Cały jestem swoją PASJĄ.

Interesuję się dinozaurami i ewolucją.

Nie mam grubej skóry i można mnie łatwo zranić.

Nie jestem dziwny ani inny.

Jestem inteligentny, ale potrzebuję mieć czas, muszę poukładać myśli.

Ważne żeby nikt nie mówił mi co mam robić.

Poproś żebym przestał, ale nie każ mi.

Nie lubię przyszłości i zmian, bo zmiany te mogą mnie ranić”.

 Wszystkie osoby z autyzmem mają szczególne zdolności wynikające z tego, że ich mózg pracuje w wyjątkowy sposób. Niestety, bardzo często pozostają one nieodkryte, a te odkryte mogą pozostać niewykorzystane z powodu towarzyszących im deficytów. Dlatego, tak ważna jest wczesna diagnoza, odpowiednia edukacja i terapia, a w ciągu całego życia konsekwentne zindywidualizowane wsparcie, które może zapewnić autystykowi życie w dobrostanie.

 Tak, autyzm jest skomplikowany. Ale przez to też fascynujący. „ Światu potrzeba umysłów każdego rodzaju”- jak określiła to Temple Grandin.. Każdy jest potrzebny i wartościowy.

 Aby móc lepiej wspierać autystyków, musimy jako społeczeństwo, przede wszystkim zrozumieć i zaakceptować fakt, że osoby te mogą mieć różne potrzeby sensoryczne, inny poziom rozumienia sytuacji społecznych, różny sposób zdobywania wiedzy oraz sposób komunikowania się z otoczeniem. „ Różny” nie znaczy jednak „gorszy”. Różny, czyli po prostu odmienny. Tylko wiedza, zrozumienie i podejście nacechowane empatią sprawią, że autyści będą lepiej funkcjonować w naszej neurotypowej rzeczywistości.

Opracowała:

Ilona Krasucka

pedagog, specjalista ds. autyzmu

z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Radziejowie